

Sygn. akt: I ACa 1223/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Sędziowie:	SSA Wiesława Kuberska SSA Anna Beniak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko **E. L.**

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 czerwca 2013r. sygn. akt X GC 137/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od E. L. na rzecz M. O. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1223/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od E. L. na rzecz M. O. kwotę 2.579,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 roku oraz kwotę 729 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w całości zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że powód – M. O. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Ewidencji Działalności Gospodarczej przez Wójta Gminy A. pod numerem (...). Do przedmiotu jego działalności, prowadzonej pod nazwą „(...)”, należy między innymi przetwarzanie danych.

Pozwany – E. L. jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej. Przeważającym przedmiotem jego działalności gospodarczej, prowadzonej pod nazwami Przedsiębiorstwo Budowlano Handlowo (...) oraz Przedsiębiorstwo (...) E. L., są roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych.

Dnia 13 lutego 2006 roku powód zawarł z A. C. umowę licencyjną wyłączną numer (...), na mocy której udzielono powodowi licencji wyłącznej na korzystanie z utworu w postaci m.in. (...) na polu eksploatacji zezwalania na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na: utrwalanie i zwielokrotnianie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechniania w sieciach teleinformatycznych, w tym w sieci Internet (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 lit. a umowy). W § 4 umowy postanowiono, że powód – zgodnie z art. 67 ust. 4 ustawy Prawo autorskie – może dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją wyłączną, a naruszenie praw w zakresie objętym tą mową następuje na szkodę powoda. Wreszcie w § 7 tejże umowy postanowiono, że została ona zawarta na okres 2 lat, liczony od jej zawarcia; kolejnymi aneksami okres obowiązywania umowy był przedłużany, włącznie do 13 lutego 2014 r.

Zgodnie z cennikiem licencyjnym powoda, udzielenie sublicencji w zakresie jednego fragmentu mapy na najkrótszy okres – okres jednego roku, kosztowało, w ujęciu netto, 699 zł. Przy stosowaniu stawek z tego cennika, powiększonych o PTU, powód udziela innym podmiotom płatnych licencji na wykorzystywanie jego fragmentów mapy.

Dnia 9 lutego 2010 r. pracownik pozwanej stwierdził, że na stronach internetowych (...)i (...), należących do pozwanego, znajduje się fragment mapy, pochodzący z (...).

Pismem z 9 lutego 2010 r., doręczonym 23 lutego 2010 r., powód wezwał pozwanego, wobec stwierdzenia naruszenia jego autorskich praw majątkowych, do uregulowania stanu prawnego dotyczącego bezprawnego reprodukcji i rozpowszechniania obrazu mapy w terminie 7 dni pod rygorem podjęcia stosownych kroków prawnych. Mimo powyższego wezwania pozwana nie zapłaciła powodowi powyższej kwoty.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie wnosił o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Dopiero w piśmie z 27 maja 2013 r. wskazał, z przywołaniem niemożliwości stawienia się pozwanego, o odroczenie rozprawy, „ponieważ zeznania pozwanego mogą okazać się bardzo ważne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy”.

Sąd Okręgowy uznał, że złożona fotokopia zaproszenia na wycieczkę i program nie dowodzą powoływanego przez pozwanego wyjazdu zagranicznego w czasie na który wyznaczono rozprawę. Owa fotokopia nie została choćby poświadczona za zgodność przez występującego w sprawie pełnomocnika, a więc nie może nawet zostać uznana nawet za dokument prywatny (art. 245 KPC), zaś program wycieczki w żaden sposób nie świadczy o nieobecności strony w kraju. Pozwany mógłby przedstawić choćby pochodzącą od niego deklarację uczestnictwa w wycieczce, a nawet oświadczenie organizatora wycieczki o jego planowanym uczestnictwie. Pozwany nie uprawdopodobnił więc okoliczności wskazujących na usprawiedliwioną niemożność stawienia się na rozprawę.

Sąd I instancji podniósł również, że strona pozwana nie zgłosiła jakichkolwiek wniosków z osobowych źródeł dowodowych, a jedynie w odpowiedzi na pozew zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych występujących w sprawie. W takiej sytuacji brak było podstaw do odroczenia rozprawy nawet przy wystąpieniu okoliczności usprawiedliwiającej niestawiennictwo strony (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 16 lipca 2009 r. I CSK 30/09, Lex 584184). Szczególnie że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, który mógł podjąć się jego obrony na rozprawie z 3 czerwca 2013 r.

Wskazać należy również, że wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, jeśli za takie uznać oświadczenie z pisma z 27 maja 2013 r. nie mógł być uwzględniony z uwagi na brak tezy dowodowej (k. 61). Bowiem mimo że przepisy KPC nie zawierają przepisu określającego elementy konieczne wniosku dowodowego, jakim z pewnością jest wniosek o przesłuchanie stron, to z kilku przepisów można wywieść implícite elementy konstrukcyjne wniosku. Przede wszystkim z art. 232 zd. I KPC wynika, że wniosek winien wskazywać środek dowodowy i fakty,

dla udowodnienia których jest on powoływany. Pośrednio potwierdza to również treść art. 236 KPC – skoro bowiem to na stronach procesu spoczywa odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego, nie na sędzię (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 października 1998 r. II UKN 244/98, OSNP 1999, z. 20, poz. 662), to brak jest podstaw co do zasady do zastępowania ich w określeniu środka dowodowego i tezy dowodu przez sąd; co najwyżej w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu sąd może powtórzyć albo doprecyzować elementy wniosku dowodowego. Również art. 258 KPC zdaje się wskazywać, że wniosek dowodowy winien zawierać fakty, do których stwierdzenia strona dąży.

Wreszcie zwrócić uwagę należy na art. 299 KPC, zgodnie z którym dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (stosowny wniosek musi więc wskazywać te fakty). Skoro więc przedmiotowy wniosek pozwanego nie zawierał tezy dowodowej, to w sytuacji braku jednego z elementów konstrukcyjnych – tezy dowodowej, przedmiotowy wniosek nie mógł być potraktowany jako skuteczny wniosek dowodowy, bowiem w sytuacji, gdy czynność strony dokonana jest z uchybieniem tak zwanych wymagań konstrukcyjnych, w ogóle nie staje się czynnością procesową (uzasadnienie SN z 11.01.2008r.VCZ121/07, Lex 477620).

Lecz nawet przy nie podzieleniu powyższych rozważań i tak powyższy wniosek dowodowy podlegałby pominięciu na podstawie art. 207 § 6 KPC. Po pierwsze pozwany nawet nie usiłował uprawdopodobnić, że tego wniosku nie zgłosił w odpowiedzi na pozew bez swojej winy. Po drugie uwzględnienie tego wniosku dowodowego spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, która na etapie rozprawy z 3 czerwca 2013 r. dojrzała do rozstrzygnięcia (o czym świadczy zamknięcie rozprawy w tym dniu); bowiem jego uwzględnienie, wobec niestawiennictwa pozwanego 3 czerwca 2013 r., musiałoby skutkować odroczeniem rozprawy i wyznaczeniem nowego jej terminu. Po trzecie w sprawie nie występują żadne inne wyjątkowe okoliczności, szczególnie wobec faktu, że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

Na rozprawie z 3 czerwca 2013 r., wobec niekwestionowania przez pozwanego tożsamości map, powód cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na tę okoliczność.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione zarówno co do zasady jak i co do wysokości, podlegało uwzględnieniu w całości.

Jak natomiast wynika z ustalonego stanu faktycznego (umowy licencyjnej wyłącznej z 13 lutego 2006 roku zmienionej późniejszymi aneksami), powód jest uprawnionym z tytułu autorskich praw majątkowych do przedmiotowej mapy. Swoje prawa powód bowiem nabył na mocy umowy licencyjnej (por. art. 41 ust. 1 pkt 1 uPA), która spełnia warunki formalne z art. 53 uPA. Dodatkowo, niezależnie od dyspozycji art. 67 ust. 4 uPA, można wskazać, że w umowie licencyjnej upoważniono powoda do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych do powyższej mapy.

Przy czym mapa, do której powodowi przysługują majątkowe prawa autorskie, jest utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 uPA. Bowiem przedmiotem prawa autorskiego, a więc utworem, jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (art. 1 ust. 1 uPA), w tym utwór wyrażony słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi: utwory literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe (art. 1 ust. 2 pkt 1 uPA).

Pozwany zaprzeczył, aby na swojej stronie internetowej zamieścił fragmenty mapy, do której majątkowe prawa autorskie przysługują powodowi. Podnosił, że dowodu takiego stanu rzeczy nie stanowi tzw. zrzut ekranu, gdyż jest to plik graficzny, który może podlegać modyfikacjom.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, sporna mapa z której korzystała pozwana została odnaleziona przez pracownika powoda na stronie internetowej pozwanej. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego, choć to na niej spoczywał ciężar wykazania słuszności podniesionego zarzutu, bowiem odmawiając uczynienia zadość żądaniu powoda, pozwany obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (vide uzasadnienie wyroku SN z 22 lutego 2006 r. III CSK 128/05, OSNC 2006, z. 11, poz.

191; teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 grudnia 2006 r. IV CSK 299/06, Lex 233051; por. teza II.9 do art. 232 [w:] K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, 2006 Nb. 22, Legalis).

Wobec braku zaferowania jakiegokolwiek dowodu, zarzut pozwanego należało więc potraktować jako gołosłowny i nie mogący skutkować oddaleniem powództwa. Przepis art. 6 KC, statuujący rozkład ciężaru udowodnienia faktu, rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Odnosząc się do powyższego zarzutu pozwanego Sąd Okręgowy wskazywał, pozwany nie tylko nie wskazał żadnego dowodu, ale również nie podniósł żadnej okoliczności, która mogłaby wskazywać na brak tożsamości obu map – wykorzystywanej przez niego i tej, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi.

Z tych względów Sąd uznał, że pozwany, umieszczając na swojej stronie internetowej fragment mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi, naruszył jego prawo (jako nabywcy licencji) do wyłącznego korzystania z utworu i rozporządzania nim oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (por. art. 17 uPA) na polach eksploatacji wyraźnie wskazanych w umowie licencyjnej (por. art. 41 ust 2 UPA), a więc między innymi w zakresie zezwalania na wykonywanie praw zależnych (poprzez udzielanie sublicencji) między innymi na utrwalanie i rozpowszechnianie w sieci Internet rastrowych obrazów kartograficznych (map). Tym samym roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady.

Pozwany, umieszczając na swojej stronie internetowej fragment mapy, do której autorskie prawa majątkowe przysługują powodowi, naruszył prawo powoda (jako nabywcy licencji) do wyłącznego korzystania z utworu i rozporządzania nim oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu na polach eksploatacji wyraźnie wskazanych w umowie licencyjnej, a więc między innymi w zakresie zezwalania na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji na utrwalanie i rozpowszechnianie w sieci Internet rastrowych obrazów kartograficznych (map).

W ocenie Sądu Okręgowego naruszenie praw powoda było zawinione, zwłaszcza po dacie zawiadomienia pozwanego, że narusza jego majątkowe prawa autorskie. Wraz z przywołanym zawiadomieniem pozwany, postępując z należyтым rozeznaniem, winien podjąć kroki celem ustalenia, czy rzeczywiście narusza prawa powoda. Pozwany tego nie uczynił (a przynajmniej nie przedstawił dowodu przeczącego twierdzeniom i dowodom powoda), a więc od 18 lutego jego zachowanie można było zakwalifikować jako niewłaściwe, a zatem zawinione.

W konsekwencji powodowi - zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b uPA - należała się od pozwanej zapłata sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Przez pojęcie „stosownego wynagrodzenia” z przywołanego przepisu należało rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymywałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanej naruszenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że wynikająca z cennika powoda opłata licencyjna za najkrótszy okres udzielenia licencji na używanie jednego fragmentu mapy (a więc i najmniejsza opłata licencyjna) wynosiła 699 zł netto, a więc 859,77 zł brutto i tę ostatnią kwotę należało przyjąć jako stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b uPA. Cennik licencyjny powoda mógł mieć natomiast zastosowanie, gdyż za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu powołanego przepisu można uznać opłaty sublicencyjne stosowane przez powoda w umowach z innymi kontrahentami.

Pozwany zarzucał, że jest to stawka nierynkowa, a nadto podejrzewał, że została ona przyjęta jedynie na potrzeby postępowań sądowych. Orzecznictwo podnosi, że za stosowne wynagrodzenie w rozumieniu powołanego przepisu można uznać opłaty sublicencyjne stosowane przez powoda w umowach z innymi kontrahentami (teza z uzasadnienia

wyroku S.A. w Łodzi z 14 września 2012 r. I ACa 595/12, Lex 1220558), a z tego względu podstawą ustalenia stosownego wynagrodzenia w niniejszej sprawie mógł mieć zastosowanie cennik licencyjny powoda. Nietrafiony był zarzut, że powód tych stawek nie stosuje, albowiem w odpowiedzi nań powód przedstawił umowy i faktury zawarte i podpisane przy zastosowaniu tych stawek.

Przywołany art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b UPA, w przypadku zawinionego naruszenia, nakazuje zasądzenie trzykrotności takiego stosownego wynagrodzenia, a więc kwoty 2.579,31 złotych (859,77 x 3).

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia. Jak wskazuje orzecznictwo, roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 KC, z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, w tym z art. 79 ust. 1 pkt 3 uPA, do których ma zastosowanie art. 442¹ KC (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 11 sierpnia 2011 r. I CSK 633/10, OSNC nr 3 z 2012 r., poz. 37; uzasadnienie wyroku SN z 14 grudnia 2012 r. I CNP 25/12, Lex 1295057).

Jako że nie zostało wykazane, aby naruszenia praw powoda miały miejsce przed 9 lutego 2010 r., a jednocześnie w tej dacie powód dowiedział się o naruszeniu jego majątkowych praw autorskich, z tą datą rozpoczął również bieg termin przedawnienia. Upływał on nie wcześniej, niż 9 lutego 2013 r. (art. 442¹ § 1 i art. 112 KC). Bieg tego terminu uległ przerwaniu (art. 123 § 1 pkt 1 KC) przez wytoczenie (art. 165 § 2 KPC) niniejszego powództwa 8 lutego 2013 r. Z tego względu zarzut przedawnienia nie był skuteczny.

W konkluzji należy wskazać, że zasadne było powództwo powoda o zapłatę przez pozwanego, tytułem roszczenia głównego, kwoty 2.579,31 zł.

Powód dochodził również ustawowych odsetek od roszczenia głównego od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Powód pismem z 9 lutego 2010 r., doręczonym 23 lutego 2010 r., wezwał pozwanego do „uregulowania” stanu prawnego korzystania z mapy. W ocenie sądu od tej daty pozwany winien liczyć się z obowiązkiem zapłaty za korzystanie z mapy. Następnie 18 lutego 2013 r. doręczono pozwanemu odpis niniejszego pozwu, a zatem najpóźniej 18 lutego 2013 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem dochodzonego w sprawie roszczenia.

Wobec powyższego zasadne było powództwo o zapłatę przez pozwanego, tytułem roszczenia głównego, kwoty 2.579,31 zł wraz z odsetkami od dnia 18 lutego 2013 roku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok został zaskarżony przez pozwanego.

W złożonej apelacji pozwany zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść orzeczenie polegający na przyjęciu, iż tzw. zrzut ekranu jako plik graficzny podlegający modyfikacjom może stanowić dowód w sprawie na okoliczność zamieszczenia spornej mapy na stronie pozwanego.
2. naruszenie prawa procesowego a w szczególności art. 233 k.p.c- poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe zarzuty wnoszę o:

1. zmianę przedmiotowego wyroku i oddalenie powództwa w całości,
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi I instancji

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja nie jest zasadna, stanowiąc wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz trafnymi wnioskami.

Jak trafnie wskazywał Sąd I instancji i strona powodowa w odpowiedzi na apelację, pozwany nie uznając powództwa ograniczył się do zarzutu nie nigdy nie zamieszczał na swojej stronie internetowej mapy, do której majątkowe prawa autorskie przysługują powodowi oraz do twierdzenia, że zrzut z ekranu nie może stanowić dowodu potwierdzającego naruszenie przez pozwanego praw autorskich.

W odpowiedzi na te zarzuty powód podtrzymał zgłoszony w pozwie wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. R. (1) i złożył płytę CD, zawierającą elektroniczny zapis zrzutów ekranowych prezentujących wygląd strony internetowej, z rozpowszechnianym fragmentem mapy w domenie pozwanego w dniu 9 lutego 2010 roku tj. w czasie zawiadomienia go przez powoda o naruszeniu praw autorskich. Odpis tego pisma został przesłany profesjonalnemu pełnomocnikowi pozwanego w dniu 25 marca 2013 roku, ale nie spowodowało to podjęcia przez niego jakiegokolwiek akcji procesowej, zmierzającej do podważenia zasadności twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez powoda.

Podjęte na wniosek powoda postępowanie dowodowe i przesłuchanie pracownika powoda M. R. (1) wykazało, że w lutym 2010 roku na stronie internetowej pozwanego, znajdował się fragment mapy, do której prawa służą powodowi. Świadek dokonała zrzutu ekranowego tej mapy i potwierdziła, że wydruki załączone do pozwu, obejmują dokonane przez nią zrzuty ekranowe ze strony internetowej pozwanego. Jednocześnie M. R. zaprzeczyła dokonywaniu jakichkolwiek zmian, czy modyfikacji w dokonanym zrzucie ekranowym. W tej sytuacji niezasadne są twierdzenia apelującego, że okoliczności powoływane przez powoda nie mają żadnego umocowania w materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy dokonał oceny zaoferowanych przez powoda dowodów, a w szczególności dowodu zeznań świadka i podanych przez niego okoliczności dokonania zrzutu ekranu, dał tym dowodom wiarę i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko.

Pozwany podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. winien wykazać, że dokonana przez Sąd ocena materiału dowodowego narusza powyższy przepis. Wynika z niego że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ramach dokonywanej wykładni tej normy prawnej powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Z ugruntowanej linii orzecznictwa wynika również, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (tak SN w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04]) Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów [art. 233 § 1 k.p.c.] i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne [tak SN w wyroku z 27 września 2002 r., II CKN 817/00]. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest skuteczny wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie

doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, jak również to, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności lub jest niepełna. (por. wyrok SN z 16.12.2005r., sygn. akt III CK 314/05, Lex 172176).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ocena wyrażona przez Sąd Okręgowy została dokonana na podstawie prawidłowego rozważenia zaofiarowanego materiału, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz w pełni odpowiada przytoczonej wyżej interpretacji art. 233 k.p.c.

Skarżący wprawdzie słusznie wskazuje, że zrzut ekranu jest utrwaleniem obrazu wyświetlanego w danej chwili na ekranie monitora w pliku, który to plik, wraz z zapisaną informacją o obrazie, jest bitmapą i daje się w edytować przy użyciu dostępnych w narzędzi do obróbki grafiki. Jednakże oczywista dla każdego możliwość edytowania pliku, nie może być uznawana za pozwalającą na przyjęcie, że zaprezentowany w niniejszej sprawie zrzut z ekranu będący innym środkiem dowodowym w rozumieniu art. 308 k.p.c. ulegał tego rodzaju modyfikacjom. Na tę okoliczność był przeprowadzony dowód z zeznań M. R. i tylko podważenie jej zeznań, mogłoby uzasadniać odmowę wiary i tym samym skłaniać do dokonania odmiennej oceny dowodów.

Strona pozwana zarówno w procesie, jak i w apelacji nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego, a w treści apelacji nie wykazała jakiegokolwiek naruszenia przytoczonych wyżej zasad oceny materiału dowodowego. Pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wykazał całkowitą bezczynność dowodową i tym samym w żaden sposób nie podważył materiału zaofiarowanego przez powoda, którego wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. W tym miejscu zauważyć należy, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował faktu zawiadomienia go w lutym 2010 roku o naruszeniu praw służących powodowi, ale nie wykazywał podejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do zaprzeczenia twierdzeniom powoda. Mając na względzie wszystkie przytoczone okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów jest całkowicie bezzasadny.

Nie wykazując pominięcia części materiału dowodowego, czy nieprawidłowej oceny dowodów, pozwany nie wykazał zasadności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść orzeczenia, które zdaniem apelującego miały polegać na przyjęciu, iż tzw. zrzut ekranu jako plik graficzny podlegający modyfikacjom może stanowić dowód na okoliczność zamieszczenia spornej mapy na stronie pozwanego.

Powoływane w uzasadnieniu tego zarzutu stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie jest odosobnione i nie podzielane, przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Poza tym podkreślenia wymaga, że przedłożony w niniejszej sprawie zrzut z ekranu nie został wskazany jako jedyny dowód w sprawie i tym samym podlegał opisanej wyżej weryfikacji, której prawidłowo dokonał Sąd Okręgowy.

W konsekwencji stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie było wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Nie zostało bowiem wykazanie, że sąd uchybił przytaczanym przy omawianiu zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo przekonanie strony skarżącej o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie nie wystarczające do podważenia oceny sądu rozpoznającego daną sprawę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

W niniejszej sprawie nie ulegało żadnej wątpliwości, że wykorzystany przez pozwaną fragment mapy stanowi utwór w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U.2006.90.631 j.t. ze zm.), będąc przejawem działalności twórczej oraz posiadając cechę indywidualności. Powszechnie przyjmuje się, że sformułowanie „przejaw działalności twórczej” oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarcza, by stała się przedmiotem ochrony prawnej, lecz musi być uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i formę. Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym, czyli przedstawiać subiektywnie nowy wytwór intelektu, którą to cechę określa się jako „oryginalność”. Drugą cechą, jaką jest indywidualność utworu można natomiast testować przez pryzmat statystycznej powtarzalności. Decydujące jest wówczas, czy takie dzieło już

powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę z takim samym rezultatem.

Ustawodawca w art. 1 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego, określając utwory standardowo zaliczane do tzw. utworów piśmienniczych, wymienił utwór kartograficzny, co oznacza, że wszelkie mapy mogą na ogólnych zasadach być przedmiotem ochrony, o ile mają cechy utworu w znaczeniu użytym przez ten przepis, tj. indywidualność i oryginalność.

Ochrony prawnoautorskiej nie przekreśla fakt, że mapy z istoty swej nastawione są na wierne odtworzenie istniejącej rzeczywistości. Cech indywidualnych, twórczych dopatrzeć się bowiem można w decyzjach dotyczących „zawartości” mapy, determinowanej stopniem szczegółowości odwzorowania rzeczywistości, sposobem przedstawiania wybranych elementów, oprawą plastyczną itp., co składa się na autorski projekt graficzny.

Pozwany nie kwestionował wykazania przez powoda, że mapa, z którą łączy swe roszczenia jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego ze względu na te cechy i elementy, które odróżniają ją od innych produktów kartograficznych.

Trudno zaś uznać za możliwe, aby osoba umieszczająca fragment mapy na spornej stronie, nie widząc mapy, do której prawa służą powodowi, samodzielnie wykonała mapę zawierającą dobór obiektów kartograficznych, sposób ich przedstawienia, zestaw kolorów i sposób opisu obiektów taki, jaki występuje na mapie, do której prawa służą powodowi. Natomiast za pozbawione doniosłości prawnej należy uznać twierdzenia pozwanego, że on sam nie zamieszczał fragmentu mapy, na swojej stronie internetowej, skoro powód wykazał, że ta mapa na powyższej stronie się znajdowała. W konsekwencji należało przyjąć, że pozwany co najmniej nie dochował należytej staranności bezprawnie rozpowszechniając mapę, w sytuacji, kiedy mógł i powinien wystąpić o udzielenie mu stosownej licencji. Spełnione zostały więc wszystkie warunki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, jako że zawiniony czyn niedozwolony pozwanego spowodował u powoda szkodę i istnieje oczywisty związek przyczynowy między zdarzeniem, a powstałą szkodą.

Powodowi z tytułu jej bezprawnego wykorzystania przez pozwanego przysługiwało roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b uPA).

Jako, że powyższe roszczenie znajdowało w okolicznościach sprawy podstawy zarówno prawne, jak i faktyczne, zasądzenie objętej sentencją zaskarżonego wyroku kwoty było w pełni uzasadnione, tym bardziej, że powód wywiódł wysokość swego roszczenia z obowiązującego cennika. Sąd Okręgowy mógł przyjąć go za podstawę obliczenia należnej powodowi zapłaty, zwłaszcza że pozwana nie wykazała, aby w przedsiębiorstwie powoda były faktycznie stosowane inne stawki niż ujęte w jego cenniku, zaś podmiot prawa autorskiego ma nieskrępowane prawo ustalania wynagrodzenia za swój utwór.

Reasumując, stwierdzić należało, że strona skarżąca nie dostarczyła jakichkolwiek argumentów jurystycznych, logicznych, czy odwołujących się do doświadczenia życiowego, które pozwoliłyby na wzruszenie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, a w szczególności tego, które dotyczyło uznania faktu wykorzystania przez skarżącą fragmentu mapy z naruszeniem praw autorskich powoda. Tym samym zarzuty podniesione przez apelującego nie zasługiwały na uwzględnienie, stanowiąc jedynie powtórzenie argumentacji prezentowanej przez nią w postępowaniu przed Sądem I instancji. Z tego też względu przedstawiona przez skarżącą apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę

450 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika powoda, wynikającego

z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).